

Sygn. akt VI U 678/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	Michał Maśnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2016 r. w S.

sprawy M. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania M. G. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 6 lipca 2016 roku znak: R/15/039116185

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje M. G. (1), poczynając od 28 marca 2016 roku, prawo do stałej renty rodzinnej po zmarłym ojcu Z. G.;

II. stwierdza odpowiedzialność organu rentowego za niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 6 lipca 2016 roku odmówił M. G. (1) prawa do renty rodzinnej, uzasadniając swoje rozstrzygnięcie treścią orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 24 czerwca 2016 roku, stwierdzającego że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W imieniu ubezpieczonego odwołanie wniosła pełnomocnik będąca radczynią prawną, domagając się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie M. G. (1) u prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu Z. G.. W uzasadnieniu przywołała szereg okoliczności i dowodów świadczących o tym, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy a taki jego stan zdrowia datuje się od dzieciństwa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. (1) urodził się w dniu (...)

Jego ojciec, Z. G., zmarł w dniu (...). W dacie śmierci był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy, wypłacanej przez (...) Oddział w S..

M. G. (1) w dniu 21 kwietnia 2016 roku złożył w ZUS O/S. wniosek o rentę rodzinną po zmarłym ojcu.

Niesporne.

M. G. (1), poczynając od III klasy szkoły podstawowej, uczył się w szkole specjalnej. Po zakończeniu nauki w szkole podstawowej uczęszczał do specjalnej zawodowej szkoły zasadniczej w Specjalnym Ośrodku Szkolno- (...) w P.. Naukę w tej placówce ukończył w dniu 21 czerwca 1995 roku.

Dowody:

- świadectwo ukończenia szkoły zasadniczej – k. 8 akt sądowych;

- decyzja z 14.08.1986r. o uznaniu M. G. za niezdolnego do nauki w normalnej szkole podstawowej – k. 51 akt sądowych.

W dniu 19 grudnia 2001 roku (...) ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w S. zaliczył M. G. (1) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. W orzeczeniu wskazano, że jest ono wydane na stałe, gdyż orzeczony stopień niepełnosprawności (przyczynę niepełnosprawności oznaczono jako: „P/O”) ma charakter trwały. W orzeczeniu wskazano także, że ustalony umiarkowany stopień niepełnosprawności datuje się od 13 maja 1976 roku.

Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 19.12.2001r. – k. 3 pliku akt ZUS O/S. dot. renty socjalnej dla M. G. (1).

W oparciu o powyższe orzeczenie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w S. wydał w dniu 16 lipca 2002 roku decyzję o przyznaniu M. G. (1) od 1 lipca 2002 roku renty socjalnej.

Dowód: decyzja MOPS z 16.07.2002r. – k. 57 akt sądowych.

W dniu 19 sierpnia 2013 roku, powołując się na powyższe orzeczenie, M. G. (1) złożył w ZUS O/S. wniosek o rentę socjalną.

W jego rozpoznaniu, decyzją z 3 października 2003 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał mu prawo do renty socjalnej na stałe, poczynając od 1 października 2003 roku, tj. od wejścia w życie przepisów ustawy o rencie socjalnej.

Niesporne a nadto dowody – dokumenty w pliku akt ZUS O/S. dot. renty socjalnej dla M. G. (1): wniosek o rentę socjalną wraz z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności oraz decyzja z 3.10.2003 r. - k. 1-5.

Od 1 października 2003 roku i nadal M. G. (1) nieprzerwanie pobiera wypłacaną mu przez ZUS O/S. na podstawie powyższej decyzji rentę socjalną.

Niesporne.

W związku ze złożeniem przez M. G. w roku 2016 wniosku o rentę rodzinną po ojcu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. skierował go na badania przez lekarza orzecznika ZUS. We wniosku o wydanie orzeczenia pracownik merytoryczny wskazał, że ubezpieczony pobiera przyznaną na stałe rentę socjalną.

W dniu 1 czerwca 2016 roku lekarz orzecznik ZUS uznał, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. W związku ze złożeniem sprzeciwu od powyższego orzeczenia, M. G. został poddany badaniu przez komisję lekarską ZUS.

Jej członkowie w orzeczeniu wydanym w dniu 24 czerwca 2016 roku także uznali, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Dowody: orzeczenia i opinie lekarskie - w pliku akt ZUS O/S. dot. renty socjalnej dla M. G. (1) oraz w pliku dokumentacji medycznej.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione.

Zgodnie z przepisem art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 867 z późn. zm.), prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione:

1) do ukończenia 16 lat;

2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo

3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Pojęcie niezdolności do pracy zostało zdefiniowane w przepisie art. 12 ustawy emerytalnej, w myśl którego niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust.1). Przy czym, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 2 i 3).

W niniejszej sprawie decydujące znaczenie należało jednak przypisać przepisowi art. 110 Kodeksu postępowania administracyjnego, stanowiącego że organ administracji publicznej, który wydał decyzję, jest nią związany od chwili jej doręczenia lub ogłoszenia, o ile kodeks nie stanowi inaczej. Na gruncie tego przepisu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wprawdzie „kodeks postępowania administracyjnego nie ma w swych przepisach normy odpowiedniej do tej, jaką w przepisach procedury cywilnej jest art. 366 k.p.c. [to jednak] z przesłanki tej (...) nie można wyprowadzać dalszego wniosku, że postępowaniu administracyjnemu nie znane jest w ogóle pojęcie "powagi rzeczy osądzonej (rozstrzygniętej)" lub że granice związania organu administracyjnego wydaną przez ten organ decyzją (art. 110 k.p.a.) są niezależne od podstawy sprawy, przedmiotu rozstrzygnięcia lub tożsamości uczestników postępowania administracyjnego. Pomimo różnic co do skutków prawnych między prawomocnym wyrokiem sądu a ostateczną decyzją organu administracji, zasada trwałości rozstrzygnięć podjętych przez kompetentne organy w granicach ich ustawowego umocowania stanowi wspólną cechę postępowania sądowego i administracyjnego, zgodnie z wymogami konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa" (wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1993 roku, sygn. akt III ARN 27/93). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni ten pogląd podziela.

Organem administracji publicznej, który był stroną toczącego się procesu był Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.. W świetle treści przywołanego wyżej przepisu art. 110 k.p.a. był on więc związany wszystkimi wydanymi przez siebie decyzjami dotyczącymi M. G. (1), w tym w szczególności wydaną w roku 2003 – ***i nadal obowiązującą, gdyż na jej podstawie nieprzerwanie, także w dniu zamknięcia rozprawy, ubezpieczonemu było wypłacane świadczenie*** – decyzją o przyznaniu mu prawa do renty socjalnej.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na okoliczności, w których doszło do wydania przez ZUS O/S. decyzji o przyznaniu ubezpieczonemu renty socjalnej. Stało się to bowiem w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej (co miało miejsce z dniem 1 października 2003 roku), a podstawą prawną działania organu był przepis art. 26 ustawy. Stanowił on z jednej strony (w ustępie pierwszym), że osobom uprawnionym do renty socjalnej przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na podstawie ustawy wymienionej

w art. 18 (tj. na podstawie ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej), renta socjalna przysługuje w wysokości i na zasadach określonych w niniejszej ustawie, zaś z drugiej (w ustępie trzecim), iż orzeczenia o stopniu niepełnosprawności oraz orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia o zaliczeniu do jednej z grup inwalidów wydane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy uprawniające do renty socjalnej na podstawie ustawy o pomocy społecznej są traktowane na równi z orzeczeniami lekarza orzecznika (podkreślenie własne).

Powyższe oznacza, że u podstaw wydania w roku 2003 przez ZUS O/S. decyzji o przyznaniu M. G. renty socjalnej legło ustalenie, że jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy, przy jednoczesnym ustaleniu, iż niezdolność ta powstała w dniu urodzenia ubezpieczonego – taka była bowiem treść orzeczenia o zaliczeniu M. G. do osób niepełnosprawnych, któremu ustawodawca nadał moc równorzędną z orzeczeniem lekarza orzecznika. Jeśli więc, a tak właśnie było w niniejszej sprawie, w dacie wydawania zaskarżonej decyzji (a także w dacie zamknięcia rozprawy) organ rentowy nie zweryfikował (w trybie przewidzianym przepisami k.p.a.) trafności i aktualności powyższej decyzji, był nią związany. Nie było więc dopuszczalne jednoczesne ustalenie przez niego, że M. G. (1) nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, nawet jeśli ustalenie to zostało dokonane na potrzeby pozornie innego postępowania, gdyż w sprawie dotyczącej renty rodzinnej, nie zaś renty socjalnej. W obu tych przypadkach konieczne jest bowiem dokonanie ustaleń co do stanu zdrowia ubezpieczonego. Organ rentowy nie może więc (w świetle przywołanej wyżej zasady wyrażonej w art. 110 k.p.a.) twierdzić zarazem, że M. G. (1) jest całkowicie niezdolny do pracy (w związku z postępowaniem w sprawie renty socjalnej) i że nie jest całkowicie niezdolny do pracy (w związku z postępowaniem w sprawie renty rodzinnej). Pomijając już fakt, że jest to zachowanie wewnątrznie sprzeczne i nielogiczne, narusza ono bowiem ponadto przepisy prawa.

Z tej więc przyczyny, uznając postępowanie organu rentowego za całkowicie wadliwe i abstrahując od jego własnych ustaleń, sąd uznał za zbędne przeprowadzanie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczność stanu zdrowia ubezpieczonego. Doprowadziłoby to bowiem do usankcjonowania dopuszczenia się przez organ rentowy rażącego naruszenia prawa, do czego sąd nie może dopuścić. Z tej więc przyczyny oddalono wszelkie wnioski dowodowe pełnomocnika ubezpieczonego, uznając że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.)

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I. sentencji. Prawo do świadczenia przyznano ubezpieczonemu od daty śmierci jego ojca, co było konieczne w świetle treści przepisu art. 129 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W myśl przepisu art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego”.

W niniejszej sprawie, w której ubezpieczony domagał się od organu rentowego przyznania mu prawa do renty rodzinnej, a organ rentowy twierdził, że mu ona nie przysługuje, gdyż nie jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy, należało więc ocenić, czy możliwe było przyjęcie przez sąd, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za „niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji”. Należało przy tym za ową okoliczność uznać ustalenia co do stanu zdrowia ubezpieczonego.

Jak wynika z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyżej zamieszczonych rozważań, organ rentowy w dacie wydania zaskarżonej decyzji dysponował wiedzą o pobieraniu przez M. G. renty socjalnej, przyznanej decyzją z 2003 roku. Powyższe oznacza, że opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, gdyż nie zastosował się do obowiązujących go przepisów.

Wobec powyższego koniecznym stało się orzeczenie jak w punkcie II. sentencji wyroku.